

Woźniakowski, Krzysztof

"Niemieckie polonica prassowe (ostatnie dwudziestolecie XX wieku)",
oprac. Maria Kalczyńska i Leonard Paszek, Opole 2004 : [recenzja]

Rocznik Historii Prasy Polskiej 7/2(14), 275-278

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Krzysztof
WOŹNIAKOWSKI

**Niemieckie polonica prasowe
(ostatnie dwudziestolecie XX wieku)**

Oprac.: Maria Kalczyńska i Leonard Paszek
Wydawnictwo Instytut Śląski Sp. z o.o.,
Opole 2004, 323 [4] ss.

**The Polonica in the German Press (the Last Twenty
Years of the 20th Century)**

Niech wolno będzie rozpocząć od małego wspomnienia. Nie tak dawno, w roku akademickim 2002/2003, jedna ze studentek, p. Iwona Lehmann, ze względów rodzinnych od dłuższego czasu mieszkająca na stałe w Republice Federalnej Niemiec, obroniła w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Akademii Pedagogicznej w Krakowie napisaną pod kierunkiem piszącego te słowa pracę magisterską poświęconą współczesnemu polonijnemu czasopiśmiennictwu Nadrenii Północnej-Wesfalii lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Wybór tematu warunkowany był faktem, iż praca musiała być niemal w całości napisana w Niemczech, przede wszystkim oparta na o miejscowych materiałach, gdyż studiująca zaocznie Autorka przyjeżdżała do Polski jedynie na trzy dni w miesiącu i nie miała możliwości prowadzenia tu pracochłonnych kwerend. Wybór więc — ku zadowoleniu obu stron — padł na jej „macierzysty” land. I dopiero wtedy okazało się, że sprawa jest bardziej skomplikowana, niż początkowo można było przypuszczać. Interesujące piszącą czasopisma są szczątkowo i wybiórczo dostępne w Polsce, ale z tym liczyliśmy się od początku. Okazało się wszakże (także ku zaskoczeniu doskonale obeznaną z realiami niemieckimi p. Lehmann), iż nie tylko nie są gromadzone przez największe biblioteki niemieckie (co można także jakoś z trudem zrozumieć), ale — w znacznym stopniu — brakuje ich nawet w polonijnych bibliotekach na terenie Niemiec (przynajmniej w Nadrenii Północnej-Wesfalii), w tamtejszych stowarzyszeniach polskich a nawet — co wydaje się najbardziej zdumiewające — u wydawców i w redakcjach, które często nie zaprzatają sobie głowy archiwizowaniem własnego dorobku! Niemniej Autorka szczęśliwie sfinalizowała

pracę tracąc nie tylko wiele czasu na poszukiwania internetowe, ale także na objazd Nadrenii Północnej-Westfalii, kołatanie pod prywatne adresy różnych tamtejszych Polonusów, mniej lub bardziej związanych z zespołami redakcyjnymi, na szperanie w ich domowych zbiorach niekiedy niezbyt chętnie udostępnianych i zresztą dalekich od kompletności...

To doświadczenie, dotyczące — przypomnijmy — jednego tylko niemieckiego landu pozwala uświadomić sobie, z jakimi, zapewne podobnymi, kłopotami musieli borykać się autorzy *Niemieckich poloniców prasowych*, a nie mamy tu przecież do czynienia z nowicjuszami w tej dziedzinie, by — poza licznymi pracami pomniejszych — wskazać jedynie opracowany przez Marię Kalczyńską *Polsko-niemiecki leksykon biograficzny. Ludzie polskiej książki i prasy w Niemczech (koniec XX w.)*, Opole 2001. Trudno więc przecenić wagę podobnych opracowań, formalnie jedynie bibliograficzno-słownikowych, faktycznie zaś niezastąpionych i fundamentalnych dla badacza współczesnej prasy polskiej poza granicami kraju.

Książka *Niemieckie polonica prasowe (ostatnie dwudziestolecie XX wieku)*, ze względu na specyfikę tematu po części dwujęzyczna (wprowadzenie do całości kompendium oraz wstępy do trzech zasadniczych części książki drukowane są także po niemiecku), poświęcona jest pamięci oraz swoiście dedykowana wybitnemu bibliografowi, badaczowi emigracyjnej i uchodźczej prasy polskiej — Janowi Kowalikowi (1910–2001) — autorowi znakomitej (a stworzonej, jak się słusznie przypomina na s. 5, „bez internetu, faksu, komputera, z ograniczoną telefonią”) *Bibliografii czasopism polskich wydawanych poza granicami kraju od września 1939 roku* (t. 1–5, Lublin 1976–1988). Charakterystyka sylwetki Kowalika (trochę chyba przeceniająca wagę jego twórczości stricte literackiej) zamieszczona jest zresztą we wstępnej części opracowania nie bez kozery, bowiem, jak wiadomo, jego biografia i działalność prasowa była — po wyzwoleniu a przed osiedleniem się w USA, czyli w okresie 1945–1950 — także związana z Niemcami.

Część właściwą książki rozpoczyna zwięzłe *Wprowadzenie* (s. 11–18, w wersji niemieckiej s. 19–27), będące bardzo syntetycznie ujętym zarysem całościowym dziejów prasy polonijnej w Niemczech po roku 1945, przy czym zgodnie z profilem całości pracy największy nacisk został tu położony na — bodaj stosunkowo najmniej u nas znane — ostatnie dwadzieścia lat XX wieku, a więc czasy, gdy na czoło polonijnego życia prasowego wysunęła się zrazu emigracja „solidarnoścowa” lat osiemdziesiątych oraz przypadające na przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych czasy „przełomu i normalizacji” — w realiach zjednoczenia Niemiec i przeobrażeń ustrojowych Polski.

Część drugą *Niemieckich poloniców prasowych* stanowi *Adnotowana bibliografia polskich tytułów prasowych wydawanych w Niemczech w latach 1989–2003* (s. 31–109) rejestrująca w układzie alfabetycznym (i z dodaniem reprodukcji winiety tytułowej) 65 tytułów gazet, czasopism i biuletynów, przy czym świadomie zostały tu pominięte — właściwie nie zostało jasno wytłumaczone,

dłaczego — biuletyny kościelne poszczególnych parafii Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech oraz czasopisma wydawane przez instytucje niemieckie, rozpoczynająca się od niemieckiego wydania „Angory” (Dortmund od 1997) a kończąca na „Życiu w Świecie” (Carlsberg od 1982). Każdy opis (a sporządzone zostały one w większości przypadków z autopsji) stara się uwzględnić takie czapisięmiennicze cechy formalno-wydawnicze, jak: tytuł i podtytuł, miejsce i data ukazywania się, liczba wydanych numerów, częstotliwość ukazywania się, nazwisko redaktora naczelnego, nazwiska współpracowników i autorów tekstów, wydawca, miejsce druku, nakład i liczba prenumeratorów, format, liczba stron i szata graficzna, stałe rubryki i zawartość, cena, dodatki, imprezy, promocje i inna działalność wydawcy, język druku, forma kolportażu, zasięg oddziaływania, miejsce przechowywania periodyku (wobec ogromnego rozproszenia zbiorów element informacyjny niezwykle istotny!), informacje, adresy, telefony, e-mail, bibliografia. Opracowujący listę czasopism wyróżniają wśród owych 65 zarejestrowanych (z chwalebną szczegółowością) tytułów: 24 biuletyny organizacji i stowarzyszeń polonijnych, 6 periodyków specjalistycznych (literackich, historycznych, religijnych), 25 pism społeczno-kulturalnych oraz 10 czasopism informacyjno-reklamowo-rozrywkowych, co, mimo pewnej dyskusyjności teźe ogólnej klasyfikacji, daje niewątpliwie bardzo interesujący obraz całości. Autorzy zwracają teź uwagę na dominujące ośrodki geograficzne współczesnej polskiej prasy w Niemczech: Nadrenia Północna-Wesfalia (w sumie 21 tytułów), Berlin (15), Monachium (8), Frankfurt nad Menem (5), Hamburg, Mannheim i Stuttgart (po 2), pozostałe 9 miast, takich jak Brema, Carlsberg, Darmstadt, Frankfurt nad Odrą, Hanower, Jestetten, Norymberga, Poczdam, Würzburg (po 1). Szkoda zresztą, iż nie pomyślano o uzupełnieniu książki stosowną mapką, która mogła okazać się tu bardzo użyteczna — nie każdy ma przecież dokładnie w pamięci administracyjną mapę Niemiec...

Część trzecia to *Bibliografia zawartości wybranych tytułów prasy polskiej wydawanej w Niemczech w latach 1983–2000* (s. 111–164). Zwraca tu uwagę przesunięcie chronologiczne w stosunku do części poprzedniej (czytelnik upomina się tu o uzasadnienie, którego nie znajduje, motywowane zapewne wewnętrznym tętnem rozwojowym polskiej prasy w Niemczech i chyba przejęcie inicjatywy przez emigrację „solidarnościową”?) i zamknięcie kwerend na roku 2000. Wyborowi podlegały tu reprezentatywne dla tego czasu periodyki literackie i społeczno-kulturalne, takie jak: „Archipelag” (Berlin 1983–1987), „Bundesstrasse 1 - B 1” (Dortmund, Jestetten, Berlin 1993–1998), „Exodus” (Monachium 1988–1995), „Kurier” (Hamburg 1989–2000), „Pogląd” (1983–1990), „WIR” (Berlin 1995–2000), a kwerenda dotyczyła treści kulturalno-literackich oraz publikowanych na ich łamach tekstów literackich. Hamburski „Kurier” i berliński „Pogląd” zostały przebadane wybiórczo (w pierwszym przypadku 100 numerów z lat 1995–2000, w drugim — 48 numerów z lat 1985, 1988, 1990) i znowu rodzi się pytanie o motywację i kryteria takiego postępowania? Wydaje się, iż taka a nie inna selekcja, choćby jak najbardziej zasadna metodologicznie, winna być

wszakże wyraźnie zwerbalizowana i uzasadniona. Autorzy wskazują, iż dobór „rozpisanych” bibliograficznie tytułów obejmuje trzy nieco odmienne kategorie pism kulturalnych niemieckiej Polonii: periodyki stricte literackie („Archipelag”, „B 1” „WIR”), społeczno-katolickie („Exodus”) i informacyjno-kulturalne („Kurier”, „Pogląd”) a zarazem nakłada się na charakterystyczne zróżnicowanie w zakresie preferencji tematycznych w obszarze kultury: przewagę zainteresowania problemami literatury i tematyki emigracyjnej („Archipelag”, „Pogląd”, „B 1”), przewagę tematyki polonijnej („Kurier”, „Exodus”), zwrot w stronę zagadnień polsko-niemieckich („WIR”). W ramach poszczególnych periodyków wyróżniono i zinwentaryzowano bibliograficznie takie kategorie, jak: teksty literackie — proza, teksty literackie — poezja, teksty literackie — dramat, wspomnienia, wywiady, recenzje, omówienia, noty o literatach i książkach, informacje kulturalne. W zapisie — może ze względu na większą czytelność dla niefachowca — Autorzy nie stosowali się do obowiązującej normy PN-N-01152-2: 1997: *Opis bibliograficzny. Wydawnictwa ciągłe*, co w oczach piszącego te słowa, nie zaliczającego się do bibliograficznych „ortodoksów”, nie jest specjalnym grzechem, jakkolwiek wymaga zauważenia.

Czwarta część książki to uszeregowane alfabetycznie *Biogramy pracowników polskich mediów* (s. 167–312), których jest w sumie 70 (od Blachnickiego Franciszka Karola do Żurka Bogdana). Każdy biogram zawiera takie elementy, jak: dokładna data i miejsce urodzenia, zdobyte wykształcenie w Polsce i w Niemczech, czas wyjazdu z Polski, etapy pracy zawodowej w Polsce i w Niemczech, członkostwo organizacji, otrzymane nagrody, wykaz ważniejszych publikacji i osiągnięcia w zakresie mediów, aktywności twórczej i społecznej, informacje bibliograficzne. Biogramy zaopatrzone są w stosowne fotografie oraz uzupełnione — jak piszą Autorzy — „fragmentem tekstu ilustrującym daną postać i jej twórczą działalność w obiegu polsko-niemieckim” (s. 168). Znaczna część zawiera także adresy kontaktowe (telefon, e-mail etc.). Utrzymane w bardzo rzeczowym i ściśle faktograficznym tonie (zdaniem autora niniejszego omówienia jedynym małym, zbyt publicystycznym zgrzytem, nie licującym z językiem publikacji naukowych, jest użyte w biogramie ks. Blachnickiego na s. 171 określenie „cudownie ocalał”) mogą stanowić znakomity materiał do wszechstronnych badań nad elitą polonijną Niemiec współczesnych.

Niemieckie polonica prasowe (ostatnie dwudziestolecie XX wieku) z pewnością można określić mianem trudnego do przecenienia „niezbędnika” nie tylko badacza współczesnej prasy polonijnej w Niemczech, ale także zainteresowanego Polonią historyka, literaturoznawcy czy kulturoznawcy. Szkoda, iż inne współczesne społeczności polskie poza granicami kraju nie doczekały się jeszcze tak instruktywnego i przynoszącego ogrom informacji opracowania.